

Maciej Otrębski, RoślinnieJemy: zamienniki mięsa to już nie trend a segment rynku

data aktualizacji: 2020.02.27



Bardzo ważne znaczenie ma to, że kategoria zamienników mięsa tworzy się w Polsce. W całej Europie rynek substytutów wart jest 1,2 mld euro - zaznacza Maciej Otrębski, strategic partnership manager w RoślinnieJemy.

- Zapytałem kilku producentów, czy dostrzegają wzrost sprzedaży produktów roślinnych. Dowiedziałem się, że jeden z producentów - Polsoja - rok do roku odnotowuje kilkunastoprocentowe wzrosty sprzedaży. Marka Kubara również zauważa, że wzrost jest bardzo dynamiczny. Pojawiają się inni gracze, którzy będą wzmacniać kategorię.

Kropką nad „i” jest to, że sieci handlowe wprowadzają produkty roślinne pod markami własnymi. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że można mówić nie o trendzie, a o segmencie rynku - mówił Maciej Otrębski podczas Kongresu Mięsnego '20.

RoślinnieJemy zleciło badanie popularności substytutów mięsa. W ubiegłym roku zapytano Polaków o to czy mieli do czynienia z produktami roślinnymi. Z ankiet wynika, że 6 proc. je takie produkty regularnie, a aż 30 proc. chce spróbować alternatyw produktów mięsnych.

- Współpracujemy z małymi zakładami, które przechodzą przez zmianę pokoleniową. Pokazujemy, że można prowadzić dwie drogi biznesu i nie kanibalizować się nawzajem – powiedział ekspert z RoślinnieJemy.

Konsumenci oczekują po substytutach mięsa właściwości zdrowotnych, smaku mięsa i atrakcyjnej ceny. Kwestie środowiskowe nie są czołowe, ale stają się coraz ważniejsze. Najmłodszy konsumenci, w wieku 18-29 lat są w stanie zapłacić więcej za produkt bardziej etyczny. Maciej Otrębski uważa, że normy społeczne będą zmieniać branżę i kierować w stronę bardziej etycznej produkcji.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/maciej-otrebski-roslinniejemy-zamienniki-miesa-to-,61283>